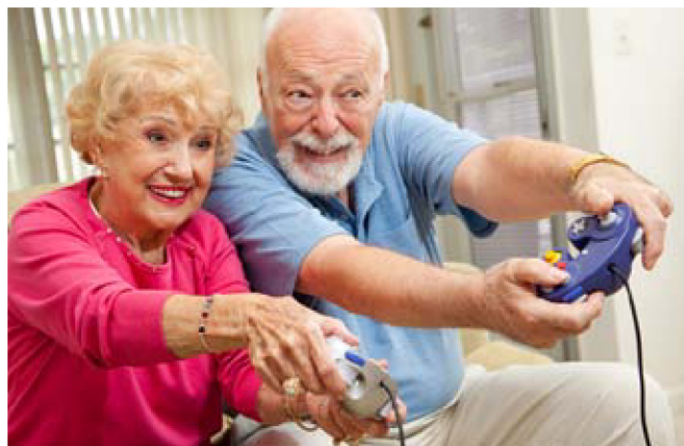


Anna Rudzińska

Nie wierzę w starość

Tak naprawdę nie wiek czyni nas starymi, ale nasza pasywność. W pewnym momencie tracimy wiarę w spełnianie marzeń i się poddajemy. Przystajemy wierzyć, że jeszcze możemy coś zmienić w swoim życiu i tracimy nadzieję. Zamiast tworzyć nowe, zaczynamy wspominać i odcinać kupony od przeszłości. Przystajemy dbać o swoje ciało, nie uprawiamy żadnego sportu i nie pobudzamy naszego umysłu do rozwoju. A powinniśmy dbać o siebie tak samo, jak kiedyś, kiedy ciało było młode. Nikt nie zabrania rozwijać się nam do końca. Gdzie jest napisane, że w wieku 70, 80-ciu lat nie można zacząć tańczyć, malować, uczyć się języków czy uprawiać sportu? Przeciwnie! Jeśli zdrowie nam na to pozwala, możemy robić, co chcemy i kiedy chcemy. Starość nie oznacza, że przestaliśmy być wolnymi, samostanowiącymi o sobie ludźmi. Nasze ciało zmienia się, ale nasze JA, nasza DUSZA pozostają takie same. Ta tzw. „starość” może trwać nawet ok. trzydziestu lat, dlatego nie możemy pozwolić

na to, by tak duża część naszego życia została zmarnowana na zamartwianie się upływającym czasem, myśleniem o chorobach i czekaniem na śmierć. Człowiek – jest twórcą, niezależnie od wieku – istnieje po to, by zmieniać świat wokół siebie. Może do końca się rozwijać, uczyć i pracować, zarabiając pieniądze w taki sposób, jaki odpowiada jego fizycznym i psychicznym możliwościom. Stały rozwój, praca – dostosowana do możliwości starszego człowieka i wynagrodzenie za nią – daje to, że czujemy się wartościowi i potrzebni. To utrzymuje w nas ducha młodości do samego końca. Sens istnienia możemy odnaleźć w każdym wieku. Wystarczy poszukać nowych wyzwań i wyznaczyć sobie nowe cele. Zawsze jest coś, co można zmienić, odkryć. Świat jest nieskończony i bardzo interesujący. Otwórzmy się na to, bądźmy wędrowcem, a nie osiadłym rolnikiem. Idźmy przed siebie, odkrywajmy nowe lądy, te w naszych umysłach i na świecie, przecież nie trzymają już nas w miejscu



Niepubliczne Przedszkole Pod Wesołą Chmurką

Elk, ul. Wojska Polskiego 45, tel. 506 353 264



Zapraszamy dzieci w wieku 2,5 - 5 lat

małe grupy do 15 osób
wykwalifikowana kadra pedagogiczna
ciekawe zajęcia dydaktyczne
nauka języka angielskiego
zajęcia muzyczno - ruchowe
zajęcia plastyczne i bajkoterapia
konsultacje z psychologiem / logopedą
całodzienne wyżywienie



Nabi Samuil – grobowiec proroka Samuela



Joanna Szczypińska

- przewodniczka po Ziemi Świętej, prowadzi własną firmę Anis Pol Travel w Izraelu
www.ziemiaswieta-polonia.pl

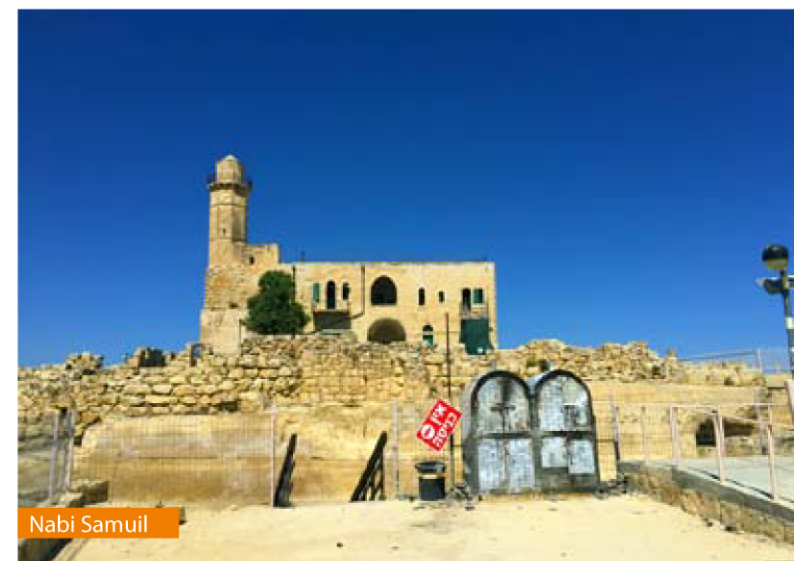
Nabi Samuil to mała wioska mużulmańska z ok. 200 mieszkańcami, leżąca niedaleko Jerozolimy, na wysokości ponad 800 m n.p.m. w strefie C – Autonomii Palestyńskiej, a więc tej części, która podlega wojskom izraelskim. Jest jeszcze strefa A – kontrolowana przez policję palestyńską oraz B – pod wspólną kontrolą. Znajduje się tutaj grobowiec proroka Samuela, należący do jednego z 69 Parków Narodowych Izraela. Niestety sama wioska leży w tak zwanej strefie buforowej, gdzie niewolno niczego budować, a więc jej mieszkańcy żyją w skrajnym ubóstwie. Jeśli kiedyś, ktoś z Was przyjedzie tutaj, aby nawiedzić to miejsce, warto ich wspomóc, choćby kupnem soku lub przejażdżką na koniu.

W wiosce tej już w czasach Bizancjum, a więc ok. V w n.e. wybudowano klasztor dla pielgrzymów zmierzających do Jerozolimy. W czasach Księstwa Jerozolimskiego, zaraz po podboju Palestyny, Krzyżowcy po raz pierwszy właśnie z tego wzniesienia zobaczyli Jerozolimę i nazwali je „Szczęśliwa Góra”. W późniejszym czasie postawili fortecę dla ochrony

Jerozolimy, a prowadząc w tym miejscu prace budowlane, odkryli szczątki biblijnego proroka Samuela. Specjalnie w celu uhonorowania i złożenia jego kości do grobu wybudowali też kościół św. Samuela.

Należy tu wspomnieć, że prorok Samuel był ostatnim z okresu sędziów. Do jego czasów nie było w Izraelu monarchii, ale naród się w końcu zaczął domagać, żeby wybrać władcę, tak jak było to w innych krajach, gdyż za króla Izraela uważano samego Boga. Za zgodą Jahwe, Samuel namaścił Saula na pierwszego władcę z pokolenia Benjamina. Niestety wkrótce zaczął sprzeciwiać się on woli Pana i popadł w konflikt z prorokiem Samuelem. Wówczas Bóg wysłał Samuela do domu Jessego, aby z kolei namaścił na nowego króla jednego z jego synów. Został nim niskiego wzrostu pasterz, o imieniu Dawid. Ten początkowo wkuł się w łaski króla Saula, zabijając Goliata – olbrzymia wzbudzającego strach w czasie wojny z Filistynami. Dawid trafił go w głowę kamieniem z procy, po czym ogłuszonego i omdlałego dobił. Niestety wkrótce musiał długo ukrywać się i uciekać przed Saulem, kiedy ten poczuł zagrożenie z jego strony, bo lud uwielbił sobie Dawida, który przejął władzę dopiero po śmierci Saula i ustanowił Jerozolimę swoją stolicą. Miało to miejsce około 1000 r. p.n.e.

Wracając do historii samego miejsca, to w XII w., za panowania Saladyna, kościół został zamieniony w meczet, a w okolicy zamieszkali mużulmanie. W XV w., za zgodą Turków Osmańskich, Żydzi wzniesli obok meczetu synagogę i mo-



Nabi Samuil

gli również pielgrzymować do grobu Samuela. W XVIII w. wybudowano nowy meczet, na ruinach tego starożytnego oraz ruinach kościoła.

Aktualnie grobowiec proroka znajduje się pod starym meczetem i pielgrzymują do niego zarówno Żydzi, Chrze-

ścjanie, jak i Mużulmanie. Zgodnie z tradycją żydowską sarkofag jest przedzielony parawanem na pół tak, aby kobiety i mężczyźni modlili się osobno, w różnych pomieszczeniach. Nawiedzające grobowiec kobiety muszą mieć przykryte kolana, ramiona i dekolt.



Modlące się kobiety przy grobowcu proroka Samuela

wielu nam zaufało, zaufaj i Ty!

MAMY MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ



banery, billboardy - kontakt: tel. 87 441 7005